

Kiedy za oknem świeci



konik polny bawi się z



a gdy



za oknem kapie,

nikt z nich już się w



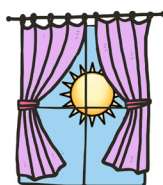
nie chlapie.

Każde z nich siedzi w swoim



i czeka,

by znów zobaczyć za



słonko.

Po



wciąż się ganiają

i w berka ciągle grają.

A gdy wieczorem słonko za



się chowa,

i swe dzieci do



woła Pani Motylowa,

to



z biedronką szybciotko zasypiają,

bo bardzo wcześnie rano wstają,

a potem w



całe dnie grają.